**Wiersz miesiąca**

„Kasztanki” – Dorota Gellner

Wiatr pogłaskał stary kasztan po złotej czuprynie,

A w ogródku już kasztanki skaczą po ścieżynie.

Kto się z nami bawić chce w kasztankową grę?

Jeden w prawo, drugi w lewo, trzeci skoczył boczkiem,

Ten malutki, okrąglutki w trawie błyska oczkiem.

Kto się z nami bawić chce w kasztankową grę?

A ten piąty, a ten szósty, kasztanek łaciaty

Zamiast dzieciom do kieszonki – skoczył między kwiaty.

Nie chce z nami bawić się w kasztankową grę?

Wiatr pogłaskał stary kasztan po złotej czuprynie,

Nowe zrzuci nam kasztanki w zielonej łupinie.

Kto się z nami bawić chce w kasztankową grę?

**Piosenka miesiąca**

„Jesienny pociąg”– Dorota Gellner

1. Stoi pociąg na peronie.

Żółte liście ma w wagonie,

i kasztany, i żołędzie –

dokąd z nimi jechać będzie,

dokąd z nimi jechać będzie?

Ref. Przed siebie, przed siebie wprost!

Przez mokry, deszczowy most.

Przed siebie, przed siebie w dal!

Na pierwszy jesienny bal.

2. Rusza pociąg, sapiąc głośno.

Już w przedziałach grzyby rosną,

a na półce wśród bagaży

leży sobie bukiet jarzyn.

Rusza pociąg, sapiąc głośno.

Ref. Przed siebie, przed siebie wprost…

3. Pędzi pociąg lasem, polem,

pod ogromnym parasolem.

Wiezie rynny i kalosze,

i owoców pełne kosze.

Pędzi pociąg lasem, polem.

Ref. Przed siebie, przed siebie wprost!… / bis